

Sygn. akt: I C 646/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Barbara Przybylska
Protokolant:	Katarzyna Kuchta

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2020 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. S., B. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. S. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 sierpnia 2018 roku;
- w pozostałej części powództwo A. S. oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. S. kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od powoda A. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 440 (czteryście czterdzieści) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. S. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 sierpnia 2018 roku;
- w pozostałej części powództwo B. S. oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. S. kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od powódki B. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 440 (czteryście czterdzieści) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

Barbara Przybylska

Sygn. akt I C 646/18

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i B. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwot po 150 000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 sierpnia 2018r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby najbliższej.

W uzasadnieniu podali, że ich syn – T. S. (1) w 1996r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany. Na skutek wypadku doznał organicznych zaburzeń osobowości, które skutkowały wieloma próbami samobójczymi. W dniu 5 września 2017r. w wyniku kolejnej próby samobójczej T. S. (1) zmarł, co dla jego rodziców – powodów stanowi dotkliwą krzywdę.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzuty: braku związku przyczynowego pomiędzy śmiercią syna powodów a wypadkiem z 18.10.1996r; przedawnienia – wobec upływu 21 lat od zdarzenia (wypadku z 1996r.) wyrządzającego szkodę - jako że czas popełnienia czynu zabronionego także liczy się według czasu zachowania się sprawcy, a nie czasu, w którym skutek nastąpił. Ponadto zarzucił zawyżenie żądanego świadczenia oraz podniósł zarzut przyczynienia się T. S. (1) do powstałej szkody na poziomie co najmniej 50 %. Zakwestionował początkowy termin naliczania odsetek podnosząc, co do kwoty ewentualnie przyznanego zadośćuczynienia, jako w dużej mierze uzależnionej od uznania sądu, pozwany nie może być uznany za pozostającego w opóźnieniu w zapłacie świadczenia za okres, w którym przesłanki powstania jeszcze się nie zaktualizowały.

Sąd ustalił:

W dniu 18.10.1996r. dziewięcioletni wówczas T. S. (1) uczestniczył w wypadku drogowym, w wyniku którego doznał licznych obrażeń – w tym połowicznego lewostronnego, urazu mózgowo-czaszki - stłuczenia mózgu i pnia mózgu, obrzęku mózgu. Skutkiem tych obrażeń, obok drastycznego ograniczenia możliwości funkcjonowania w życiu i całkowitym zniesienia zdolności do pracy na skutek zaburzeń wzroku, słuchu i ruchu, było uaktywnienie się i nasilenie dolegliwości o charakterze psychiatrycznym, wyczerpujących kryteria organicznych zaburzeń osobowości (wyjściowo związanych z doznany urazem czasowo – mózgowym), skutkujących m.in. myślami i tendencjami samobójczymi. Ten stan spowodował głęboką depresję, a w konsekwencji w 2008r. trzykrotne, niezwykle drastyczne, choć nieskuteczne akty samobójcze. T. od 2003r. pozostawał pod opieką poradni psychologiczno – psychiatrycznej, jednak jego stan zdrowia psychicznego nie ulegał poprawie; wielokrotnie był hospitalizowany w szpitalu (...) w T. (od 2011r. sześciokrotnie, ostatni raz 22 kwietnia - 5 maja 2017r.). Po 2008 r. T. nie podejmował prób samobójczych, jednak nie odstąpił od tego zamiaru - był zawiedziony nieskutecznością wcześniejszych prób, pomimo negocjowania wobec psychiatrów myśli suicydalnych rozważał na to sposoby (k. 283), wobec rodziny cały czas deklarował wolę pozbawienia się życia. Nigdy nie pogodził się z tym, co go dotknęło, nie był w stanie znaleźć sensu życia.

(opinia medyczna k. 408-419 akt XII C 35/11, dokumentacja medyczna k. 161-164, 328-330 akt XII C 35/11, dokumentacja medyczna k.13-94, 227-287, przesłuchanie powodów k. 211-212).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29.04.2011r. sąd zasądził na rzecz T. S. (1) rentę i zadośćuczynienie ustalając, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 50 % (wyroki k. 515, 520-536 i 584-596 akt XII C35/11, odpis k. 95-112).

W dniu 5 września 2017r. powód, jak robił to zazwyczaj, zabrał ze sobą syna na targ w S.. T. oddalił się, po czym nie reagując na sygnały wtargnął na torowisko pod nadjeżdżającą lokomotywę. W wyniku potrącenia przez lokomotywę poniósł śmierć na miejscu (postanowienie k. 9-10). Postanowieniem z 21.03.2018r., zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich umorzono śledztwo w sprawie wypadku z 5.09.2017r. wobec braku znamion czynu zabronionego .

(postanowienie k. 9-10)

Od czasu wypadku w 1996r. – przez 21 lat - T. pozostawał pod opieką rodziców, których uwaga i działania skupiały się na nim. Pomimo dorosłego już wieku zachowywał się jak dziecko. Był bezkrytyczny, niestabilny, chwiejny emocjonalnie, nie był w stanie zachować dystansu i zaadaptować się do podstawowych norm i czynności życia codziennego. Próby pohamowania jego kuriozalnych pomysłów budziły jego sprzeciw, agresję i pretensje do rodziców. Powodowie rozumiejąc chorobą syna darzyli go uczuciem i troską, nieustannie poświęcali mu swój czas i uwagę, jego potrzebom podporządkowując swoje życie. Ze względu na stan swojego zdrowia wymagał ciągłej kontroli, troski

i leczenia, absorbował całą rodzinę. Rodzice spędzali z nim niemal cały czas, prowadząc rehabilitację, pilnując go i pomagając psychicznie. Sprawy T. zdominowały całą rodzinę, rodzice uczestniczyli w jego problemach, wiele rozmawiali, kontrolowali jego stan, dbali o leczenie, a ich więź z synem, pomimo trudności i konfliktów wynikających ze stanu i ograniczeń syna była wyjątkowo silna.

(dokumentacja leczenia k. 13-94, przesłuchanie powodów).

Śmierć syna była wstrząsem dla obojga powodów. Pomimo wsparcia wzajemnego i otoczenia oboje ciężko przeszli okres żałoby.

Powód A. S. przez długi czas nie mógł się z tym pogodzić, płakał, przeżywał smutek i żal oraz poczucie winy. Miał obniżony poziom motywacji i ahedonię, pomimo tego radził sobie z bieżącymi sprawami. W bezpośredniej reakcji na śmierć syna doznał ostrej reakcji stresowej, był zaopatrzony w SOR – zastosowano leki regulujące ciśnienie krwi i leki uspokajające (k.354). Przez 2 tygodnie korzystał ze zwolnienia, miesiąc przyjmował leki z uwagi na stan psychiczny. W listopadzie/grudniu 2017r. powód przebywał w szpitalu, gdzie zdiagnozowano u niego padaczkę (obecnie leczona, bez ataków), co powód wiąże ze skutkami traumy związanej ze śmiercią syna, co wskazywał także w trakcie konsultacji neuropsychologicznej (k. 335). Obecnie proces żałoby ustał, powód powrócił do ról życiowych, nie wykazuje zaburzonego nastroju. Kulturuje pamięć syna, zintensyfikowane przykre stany emocjonalne przeżywa w ograniczeniu do okoliczności przypominających zdarzenie i poniesioną stratę.

(dokumentacja leczenia k. 298-358, opinia biegłych psychologa i psychiatry k. 400-404, przesłuchanie powoda k. 210-211)

Powódka B. S. doznała ostrego stresu, przeżywany smutek i ból wzmożone były dramatycznymi okolicznościami śmierci syna. Miała obniżony nastrój ze zmianami łaknienia i snu, doraźnie przyjmowała lek uspokajający – hydroksyzynę; przez 2 tygodnie korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Mając wsparcie rodziny efektywnie wypełniała codzienne i zawodowe obowiązki, jednak proces żałoby nosił znamiona powikłania z powodu utrzymujących się objawów lękowych i depresyjnych. Po roku podjęła terapię z powodu przedłużającej się żałoby po synu – rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne, dalej depresyjno - lękowe, włączono leczenie przeciwdepresyjne, dość szybko uzyskując poprawę samopoczucia. Proces żałoby uległ w jej przypadku integracji po kilkunastu miesiącach. Powódka pełni role społeczne adekwatne do wieku i sytuacji życiowej, funkcjonuje towarzysko. Nadal jednak odczuwa bolesną tęsknotę, zwiększony strach o rodzinę, stosuje antydepresanty. Okresowo przeżywa przykre stany emocjonalne, aktywowane w sytuacjach przypominających zdarzenie lub z nim związanych. W związku ze śmiercią syna doznała 5% uszczerbku na zdrowiu. Powódka jest nauczycielką w przedszkolu w (...) na oddziale (...), co powoduje, że konieczność konfrontacji z często nieuleczalnym przebiegiem chorób podopiecznych jest dla niej czynnikiem obciążającym po śmierci syna.

(dokumentacja medyczna k. 291- 294, opinia biegłych psychologa i psychiatry k. 390-396, przesłuchanie powódki k. 211-212)

Pismem z 26.06. 2018r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę i wezwali do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 150 000zł. Pismem z 6.07.2018r. pozwany odmówił uznania roszczeń powodów podnosząc, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy samobójczą śmiercią T. a zdarzeniem z 18.10.1996r., bowiem śmierć poszkodowanego stanowi normalne następstwo wynikające ze zdarzenia z 5.07.2017r. (sic!)

(dokumenty z akt szkody - nośnik k186)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o powołane wyżej dowody, niekwestionowane co do ich wiarygodności.

Sąd zważył:

Podstawę żądania pozwu stanowi art. 446 § 4 kpc. W myśl tego przepisu /jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego/ sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą roszczeń z

art. 446 kc, obok stosunku bliskości, jest śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia (pozostająca z nim związku przyczynowym), z którym związana jest odpowiedzialność deliktowa, bez względu na to, czy nastąpiła ona niezwłocznie, czy też po jakimś czasie. Podkreślić należy, że roszczenie wynikające z powołanego przepisu, jakkolwiek stanowi kolejną szkodę będącą skutkiem jednego deliktu, jest roszczeniem odrębnym od roszczeń bezpośrednio poszkodowanego, opartym na innej, dotyczącej najbliższych podstawie prawnej.

Dla zastosowania art. 446 § 4 kc miarodajna jest nie data zdarzenia (działania), w następstwie którego doszło do rozstroju zdrowia, lecz data śmierci bezpośrednio pokrzywdzonego, ponieważ dopiero z dniem jego śmierci staje się wymagalne roszczenie o zadośćuczynienie. Przepis ten bowiem - w odróżnieniu od art. 444 i 445kc, obejmujących roszczenia bezpośrednio poszkodowanego - ma na celu naprawienie krzywdy (szkody niemajątkowej), doznanej przez najbliższych członków rodziny wskutek śmierci poszkodowanego. Jeśli zatem między skutkami czynu niedozwolonego dla poszkodowanego w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a jego śmiercią wynikającą z doznanych obrażeń występuje różnica czasu, to roszczenia najbliższych powstają dopiero z datą śmierci. Przed tym faktem roszczenia oparte na art. 446 KC w ogóle nie wystąpiły. W konsekwencji jeżeli pomiędzy czynem niedozwolonym skutkującym rozstrojem zdrowia a późniejszą śmiercią bezpośrednio poszkodowanego zachodzi związek przyczynowy, to właśnie data śmierci jako zdarzenie prawne, otwierające roszczenia najbliższych determinuje zastosowanie odpowiednich przepisów dla oceny przesłanek odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia sprawcy od tej odpowiedzialności. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 października 2011 r. IV CSK 10/11)

Roszczenia powodów podlegają w konsekwencji ocenie na podstawie przepisów, obowiązujących w dacie powstania szkody – a zatem art. 446 § 4 kc, jak i kwestii przyczynienia oraz przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych (art. 442¹).

W niniejszej sprawie w świetle prawomocnego wyroku z 29.04.2011r. nie budzi wątpliwości, że za skutki wypadku z 1996r. pozwany ponosi odpowiedzialność.

Kwestię sporną stanowił związek przyczynowy pomiędzy tamtym zdarzeniem, a późniejszą śmiercią T. S. (1). Związek przyczynowy w rozumieniu art. 362 kc zachodzi wtedy, gdy zależność między badanym zdarzeniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności następstw”, tj. gdy w świetle stanu wiedzy naukowej i ogólnej wiedzy o związkach przyczynowych towarzyszących różnym zjawiskom bez zdarzenia wyrządzającego szkodę objętego odpowiedzialnością pozwanego krzywda powodów, będąca podstawą żądania w ogóle powstałaby. Chodzi tu przy tym o następstwa typowe w tym sensie, że chodzi nie tyle o następstwa występujące zawsze lub zazwyczaj, ale takie, które nie są rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności pozostającego poza skutkami pierwotnego zdarzenia. Z ustaleń opinii Katedry i Zakładu (...) w K. przeprowadzonej z sprawie XII C35/11, a w ślad za nią z niepodważonych ustaleń Sądu w tej sprawie wynika, że ujawnione schorzenie psychiczne T. S. (1) miało podłoże organiczne powiązane przyczynowo z urazem czaszkowo – mózgowym doznany w 1996r., skutkującym organicznymi zaburzeniami osobowości, a ostatecznie wielorakimi próbami samobójczymi. Determinacja co do pozbawienia się życia, a w konsekwencji akt samobójczy nie były skutkiem swobodnego wyboru i nieprzymuszonej woli T. S., ale wprost wynikały z jego organicznego schorzenia psychicznego i stanu depresyjnego w powiązaniu z niemożliwymi do przezwyciężenia ograniczeniami życiowymi także będącymi skutkami wypadku. W świetle wiedzy medycznej, jak i powołanej opinii nie budzi wątpliwości, że zamiary i akty samobójcze należą do typowych skutków takiego stanu, co nakazuje uznać, że pomiędzy zdarzeniem z 1996r. a samobójczą śmiercią T. zachodzi związek przyczynowy. Na marginesie podnieść można, że ewentualne ubezwłasnowolnienie zmarłego w żaden sposób nie wpłynęłoby na tę jego determinację.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia - w myśl art. 442¹ § 3 kc w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to, że roszczenia o naprawienia szkody na osobie nie mogą przedawnić się wcześniej, niż ujawniła się szkoda - w tym zakresie wyłączają wpływ przedawnienia na podstawie paragrafów poprzedzających tego przepisu i otwierają nowy termin biegu przedawnienia. Podnieść też należy, że krzywda, o której mowa w art. 446 § 4 kc stanowi szkodę na osobie dotyczącą dóbr niematerialnych. W przypadku roszczeń z art. 446 kc

początek biegu przedawnienia na podstawie art. 442¹§ 3 kc stanowi zatem śmierć osoby bliskiej pozostająca w związku przyczynowym z czynem niedozwolonym, a co za tym idzie – zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie był zasadny.

Podsumowując – żądanie powodów co do zasady jest słuszne i znajduje oparcie w przepisie art. 446 kc.

Ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia sąd miał na uwadze wyjątkową więź pomiędzy powodami, a ich synem. Problemy, wiążące się z jego stanem fizycznym i psychicznym, choć trudne i obciążające, powodowały że niezależnie od wieku syna rodzice spędzali z nim większość czasu, poświęcali mu całą swoją uwagę i troskę, to on był celem ich działań i zaangażowania. Ta troska przez wiele lat stanowiła istotę ich życia, jemu podporządkowywali swoje sprawy. Doświadczenie życiowe wskazuje, że tego rodzaju relacje z niepełnosprawnym dzieckiem, ciągła walka o jego dobrostan, bezwarunkowa choć niełatwa miłość rodzicielska, pomimo trudności i komplikacji rodzą wyjątkowo silne i trwałe związki emocjonalne i absorbując w znacznie większym stopniu, aniżeli w zwykłym przebiegu relacji rodzinnych, tworzą niezwykle silne więzi, co zresztą potwierdzają zarówno zeznania powodów, jak i ustalenia w sprawie XII C 34/11. Tragiczna i dramatyczna w przebiegu śmierć syna zburzyła ich codzienność, spowodowała wstrząs psychosomatyczny w przypadku powoda i długotrwałe zaburzenia psychiczne po stronie powódki. W tym kontekście, biorąc przy tym z drugiej strony fakt, że ostatecznie oboje powodowie poradzili sobie z przebiegiem żałoby, wrócili do ról społecznych, uzyskali duże wsparcie wzajemne oraz otoczenia, doznana krzywda nie zarzutowała na wykonywanie przez nich obowiązków zawodowych, sąd za adekwatne zadośćuczynienie dla każdego z powodów uznał kwotę 100 000zł.

Sąd natomiast podzielił stanowisko pozwanego w zakresie przyczynienia. Prawomocnym wyrokiem w sprawie XII C 35/11 przesądzono zakres odpowiedzialności pozwanego, ustalając przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody w 50 %. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie, a wypływającym z treści art. 362 kc i 446 kc poglądem, przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia może ono zostać zmniejszone stosownie do przyczynienia się samego poszkodowanego do powstania szkody. W ocenie sądu w okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę fakt, że do zdarzenia doszło na skutek zachowania się zmarłego, który wtargnął na jezdnię, zaś po stronie posiadacza pojazdu uczestniczącego w wypadku, za którego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi pozwany, nie doszło do żadnych nieprawidłowości - zasadnym jest uwzględnienie takiego rozmiaru przyczynienia także do obowiązku naprawienia szkody doznanej na skutek pozostającej w związku ze skutkami wypadku śmierci poszkodowanego.

Mając powyższe na względzie sąd na podstawie art. 446 § 4 w zw. z art. 362 kc zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 50 000zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałej części powództwo oddalając.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem a podstawie art. 455 kc przy uwzględnieniu terminu wynikającego z art.14 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Nie do podzielenia jest w tym zakresie stanowisko strony pozwanej. O ile w istocie sąd ustala wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, to nie jest to kwota uznaniowa, ale wynikająca z okoliczności sprawy. Ingerencja sadu następuje to w razie sporu pomiędzy stronami, a sam wyrok nie jest warunkiem koniecznym realizacji roszczenia (zadośćuczynienie jest wynikiem czynu niedozwolonego, a nie wyroku sądu). Jeżeli żądanie odsetek obejmuje okres poprzedzający wydanie wyroku, to podlegają ona zasądzeniu zgodnie z żądaniem, o ile zachodzą podstawy do przyjęcia, że ostatecznie zasądzona suma należała się powodowi już w tym czasie. W przeciwnym razie zobowiązany do spełnienia świadczenia ponosiłby korzyść z samego zakwestionowania roszczenia. W dacie wezwania pozwany dysponował szerokim zakresem danych, pozwalających na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia, a trzydziestodniowy termin pozwalał na wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości. W sytuacji powodów od daty wymagalności świadczenia wynikającej z wezwania nie zaszły istotne zmiany. Jedyną dodatkową okolicznością możliwą do ustalenia w toku procesu był fakt przedłużającego się procesu żałoby po stronie powódki, co jednak - biorąc pod uwagę skuteczne wyniki leczenia nie wpłynęło na wysokość jej zasadnego roszczenia. Podkreślić należy, że jej stan psychiczny, później zdiagnozowany jako zaburzenia depresyjno – lękowe możliwy był do ustalenia w czasie, kiedy biegł termin zapłaty.

O kosztach pomiędzy stronami orzeczono na podstawie art. 100kpc. Uwzględniono fakt, że każdy z powodów utrzymał się ostatecznie przy 1/3 swego żądania; łączne koszty przypadające na żądanie każdego z powodów to 18 300zł (7500 zł opłaty od pozwu, 2x 5400zł koszty zastępstwa); każdego z nich obciążają 2/3 kosztów – a więc po 12 200zł; powodowie ponieśli koszty opłaty i swojego zastępstwa (12 900zł), zatem do zwrotu na ich rzecz od pozwanego pozostaje kwota po 700zł na każdego z powodów.

Na podstawie art. 113 uoksc w zw. z art. 100 kpc nakazano pobrać pod powodów kwoty po 440 zł tytułem niepokrytych zaliczkami wydatków (łączna wysokość wydatków to 2218,40zł, z czego 2/3 - 1479 obciąża powodów –tj. 740zł na każdego z powodów), pozwany uiścił zaliczkę 600zł, zaś każdy z powodów - po 300zł. Do pobrania pozostały więc kwoty po 440 zł od każdego z powodów.